Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 36 | Kraków, poniedziałek 13 lutego 1928 | Rocznik XXXVII

Cena numeru 20 gr.

Redakcja · Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 396
Telefon Administracji 810
Adres dla telegramów: NAPRZOD KRAKÓW

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 4·50

Tygodniowo w Krakowie 1 złoty
Zagranicą miesięcznie 8 złotych

Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych

Konto PKO Kraków 400.670

Zniszczenie samorządu

Prezydenci miast a „współpraca z rządem“

Jakkolwiek Sejm wyraźnie wyłączył sprawy samorządowe z pełnomocnictw ustawodawczych, udzielonych prezydentowi Rzeczypospolitej, to jednak dekret prezydenta o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej, ogłoszony w „Dzienniku Ustaw“ Nr. 11 z 6 lutego, kształtuje formy samorządu wojewódzkiego, powiatowego i miejskiego, a to w sposób, którego nie można określić inaczej, jak: zupełne **zdławienie samorządu**.

Rozdział III tego rozporządzenia stwarza **rady wojewódzkie i wydziały wojewódzkie** pod przewodnictwem wojewodów.

„Rada wojewódzka jest organem opinjodawczym“, powiada art. 46, a więc wojewoda może nie troszczyć się o jej uchwały i robić, co mu się podoba.

Wydział wojewódzki składa się z wojewody, dwóch urzędników i trzech członków wybranych przez radę wojewódzką (art. 48). Jest zatem w wydziale równo trzech urzędników i trzech obywateli; w razie równości głosów rozstrzyga to zdanie, za którem głosował wojewoda (art. 52), a że dwaj zależni od niego urzędnicy będą oczywiście głosowali z wojewodą, przeto zawsze wojewoda przeprowadzi co zechce, a ten cały „samorząd“ będzie tylko **listkiem figowym** dla biurokracji. Komplet potrzebny do powzięcia prawomocnych uchwał wymaga obecności wojewody, jednego urzędnika i jednego wybranego członka (art. 52), a więc „czynnik obywatelski“ redukuje się tu do jednego obywatela, który nic nie będzie znaczył. Ciekawa rzecz: wybrany członek wydziału nie będzie mógł ująć się za swoją gminą ani za swoim powiatem, bo art. 53 wyklucza go wyraźnie od obrad wydziału w takim wypadku!!

W najważniejszych sprawach wydział wojewódzki nie ma wogóle nic do gadania, mianowicie w sprawach rozwiązywania i rozpisywania nowych wyborów, zatwierdzania lub niezatwierdzania prezydentów miast i wójtów w urzędzie, składania ich z urzędu lub zawieszania ich w urzędowaniu, nakładania na nich kar porządkowych i dyscyplinarnych (art. 55); te rzeczy załatwia sam wojewoda bez obowiązku liczenia się z „opinją“ wydziału. Ładny „samorząd“.

Wszelkie uchwały wydziału wojewódzkiego dotyczące zatwierdzenia opłat gminnych może wstrzymać sprzeciw urzędnika skarbowego (art. 56). Ładny „samorząd“!

Analogicznie urządza rozporządzenie **„samorząd“ powiatowy** pod przewodnictwem **starostów.**

Ale najbiedniej przedstawia się wedle tego rozporządzenia **dola samorządu miejskiego**, który został niebywale **ściśnięty** i zupełnie zdany **na łaskę i niełaskę biurokracji.** Mianowicie w miastach liczących ponad 75.000 mieszkańców ustanawia się **starostów grodzkich** (art. 73 i 74). Funkcje starosty grodzkiego **może** minister spraw wewnętrznych, jak mu się spodoba, powierzyć staroście powiatowemu (art. 75) albo prezydentowi miasta **aż do odwołania** (art. 76). Magistratom **może** rada ministrów **poruczać aż do odwołania** administrację **drogową, sanitarną, weterynaryjną, budowlaną i opieki społecznej** (art. 78) i każdej chwili **odjąć** im te funkcje, a powierzyć je starostom.

Odtąd nie będzie tedy rząd miał potrzeby rozwiązywania samorządów miejskich i mianowania komisarzów rządowych dla miast, wystarczy mu odjąć gminie miejskiej poprostu wszelkie agendy, a komisarz rządowy będzie już z góry mianowany pod nazwą „starosty grodzkiego“ lub „starosty powiatowego p. o. starosty grodzkiego“!

Autorowie powyższego rozporządzenia nie mieli widać ani bladego pojęcia o istocie i znaczeniu samorządu i życia samorządowego. **Rozporządzenie to niszczy samorząd zasadniczo, konsekwentnie i doszczętnie.**

Prezydenci miast powinniby jednozgodnie przeciw temu rozporządzeniu wystąpić i oświadczyć się przeciw „współpracy“ z takiem dławieniem samorządu. Ale nie łudzimy się! Wiemy, że to rozporządzenie wywrze w tym względzie skutek przeciwny: prezydenci miast małopolskich, uzależnieni tak bezwzględnie od rządu, ze strachu, żeby się broń Boże nie narazić, będą tem skwapliwiej podlizywać się „jedynce“.

Oto wychowanie moralne życia publicznego, do jakiego prowadzą metody t. zw. „sanacji moralnej“!...

—ooo—

Od biskupów do papieża!

Można się nie dziwić, iż starczy, konserwatywny „Czas“ wpada wprost w jakieś upojenie radosne z powodu wyznania księcia Radziwiłła, że papież trzyma z jedynką i że nieświeskiemu panu pod tym znakiem zwyciężać radził! Dla „Czasu“ cała Warszawa jest „pod wpływem osłupienia“. On sam w swych poplątanych myślach upodabnia tjarę papieską do... rękawicy bokserskiej. Majaczy mu się taki obraz: „Kiedy jeden z walczących w „ringu“ zapaśników wymierza drugiemu zupełnie nieoczekiwane, potężne i straszne uderzenie, po którem przeciwnik się zachwieje — wtedy publiczność aż się porywa z miejsc i z zapartym oddechem obserwuje arenę“...

A niech mu się dech zapiera, niech radością sobie płonie, lub takie sztuczne ognie niechaj produkuje!

Ale naprawdę brzmi aż przykro, jak kapitulacja — dla interesu wyborczego — ostatnich placówek wolnomyślności śród burżuazji polskiej, gdy np. „Epoka“ woła triumfalnie: „Takiem poparciem przez najwyższy autorytet kościelny nie może poszczycić się żadna lista nawet takie, które przybrały sobie samozwańczo nazwę katolickich“.

A z drugiej strony rozlega się zachrypły wrzask wszelkiej „chjeny“. To nieprawda, Radziwiłł kłamie! Ojciec święty nie mógł polecać „polsko - żydowsko - masońskiego bloku wyborczego“.

Okresem przedwyborczego ząbkowania nazwać by można czas, gdy endecy wysuwali „zaledwie“ arcybiskupa Theodorowicza, a sanacja powoływała się na biskupa Szelążka lub Przeździeckiego.

Teraz już na arenę wyprowadzono Rzym!

Ze zgrozą lub gwałtownym niesmakiem spoglada każdy rozumny Polak na to pokrywanie aktu wyborczego infułami, mitrami — tjarą wreszcie!... Na szukanie poza krajem poparcia dla tej czy innej kandydatury — na to rozpłaszczanie całej Polski na podnóżek dla kleru!

Ale jakże dziko to wszystko musi wyglądać w oczach obcego Europejczyka, który niczego podobnego nie widział, nie słyszał — jak świat szeroki! Jakie świadectwo wystawia to burżuazji i inteligencji polskiej nazewnątrz? Może jeszcze bardziej wśród obcych zdumianoby się, dowiedziawszy, że to wszystko jest przeważnie „malowany fałsz“, że jakaś ultra-katolicko krzycząca endecja do najgłośniejszych swoich współpracowników zalicza człowieka, spod którego złośliwego pióra padły wyrazy:

> „Wszystkie wonie Arabji
> Nie wywietrzą smrodu z wrzodu,
> Jakim każdego narodu
> Są: ksiądz, derwisz, szaman, rabbi.“

Tacy ludzie tworzą „kwiat“ publicystyki klerykalnej u nas. Po tym kwiecie można sądzić o całym bukiecie.

TOWARZYSZE! TOWARZYSZKI!
OBYWATELE! OBYWATELKI!

W niedzielę 12-go lutego 1928 r. o godz. 10 przedpoł. w sali Teatru „Nowości“, przy ulicy Rajskiej

odbędzie się

ZGROMADZENIE PRZEDWYBORCZE PPS

na którem przemówią kandydaci na posłów z listy PPS

tow.: Dr EMIL BOBROWSKI, MIECZYSŁAW MASTEK, KAZIMIERZ ŁAPIŃSKI.

Towarzysze! Obywatele! Wyborcy!

Przybądźcie licznie, stańcie ramię przy ramieniu pod sztandarem PPS.

Komitet Wyborczy PPS w Krakowie.

Katastrofa autobusu Kraków—Kielce

W piątek około godziny 12 w południe, autobus jadący z Krakowa do Kielc, uległ w pobliżu Chęcin katastrofie. W autobusie znajdowało się dwadzieścia kilka osób. Wskutek szybkiej jazdy i śliskiej drogi, autobus stracił równowagę i przewrócił się na lewy bok. Wśród pasażerów powstała panika, około 15 pasażerów odniosło rany, w tem kilka osób bardzo ciężkie. Autobus został silnie uszkodzony, szofer wyszedł bez szwanku. — Ranni przewiezieni zostali autem Kasy chorych do szpitala w Kielcach.

—ooo—

Niebywały ucisk podatkowy

„Defensywa" skarbowa, jakiej niema nigdzie na świecie!

Niebywały „bat" na obywateli obmyśliło „sanacyjne" ministerstwo skarbu. Tym „batem" mają się stać

„BIURA INFORMACYJNE"

które ministerstwa skarbu nakazało utworzyć. W „Dzienniku urzędowym ministerstwa skarbu" z 1 lutego br. ogłoszona została instrukcja dla tych biur informacyjnych, które zostaną utworzone przy wszystkich izbach skarbowych w 30 dni po ogłoszeniu tej instrukcji, zatem z dniem 3 marca b. r.

Nieszczęsnym podatnikom dajemy tu wyciąg z tej instrukcji, aby przynajmniej wiedzieli, co ich czeka:

KOMPETENCJE BIUR

Instrukcja powyższa nadaje biurom informacyjnym ministerstwa skarbu kompencje: śledzenia przejawów życia gospodarczego, niezbędnych do prawidłowego ujęcia wymiarów podatkowych, prowadzenie w tym kierunku ścisłej ewidencji i komunikowanie danych statystycznych do wiadomości władz wymiarowych; zbieranie lub przyjmowanie ze wszystkich dostępnych źródeł na terenie izby skarbowej informacyj i materjałów, dotyczących obrotów i dochodów płatników.

WSPÓŁDZIAŁANIE WŁADZ I URZĘDÓW

Wszystkie władze i urzędy, podległe min. skarbu, winny nadsyłać do właściwego biura informacyjnego posiadane informacje. Urzędy opłat stemplowych nadsyłać muszą wiadomości, dotyczące osób wymienionych, jako kontrahentów w pismach, podlegających opłacie stemplowej, oraz co do osób, otrzymujących spadki, legaty lub darowizny, z pominięciem tych umów dzierżawnych, w których tenuta roczna nie przekracza 200 złotych i gdy spadek lub darowizna nie dosięga 20 tysięcy złotych.

Urzędy akcyz i monopoli państwowych przesyłać mają do biur informacyjnych wiadomości o produkcji i sprzedaży wytworów przedsiębiorstw, podlegających nadzorowi kontroli skarbowej.

Oddziały bilansowe izb skarbowych obowiązane są dostarczać wiadomości co do osób, posiadających akcje, przedstawione na ogólne zebrania, oraz o dywidendach i tantjemach, wypłacanych członkom zarządów i rad nadzorczych.

Dyrekcje monopolu spirytusowego zawiadamiają biura informacyjne o osobach, kupujących wyroby monopolu, czwarte wydziały izb skarbowych — o wydanych koncesjach.

Dyrekcja monopolu tytoniowego winna dostarczać wiadomości o ilości wykupionego krajowego surowca tytoniowego od plantatorów, oraz co do zakupów hurtowni tytoniowych i sklepów detalicznych.

Biuro sprzedaży soli obowiązane będzie odsyłać do biura informacyjnego odpisy rachunków, wystawionych poszczególnym nabywcom soli.

Urzędy celne mają obowiązek odsyłania trzecią część egzemplarzy deklaracyj celnych, co do towarów cłonych przez osoby prywatne (z wyjątkiem ekspedytorów i kolejowych ajencyj celnych).

Wszelkie inne dane, dotyczące przesyłek pocztowych, oraz zgłoszeń ustnych (pasażerskich) obowiązane są biura informacyjne zbierać na miejscu w urzędach celnych przez delegowanych urzędników.

EWIDENCJA ŻYCIA GOSPODARCZEGO

Czynności biura informacyjnego polegać również będą na zbieraniu i dostarczaniu urzędom skarbowym informacyj ogólnych, dotyczących cen różnych towarów w hurcie i w detalu, cen walut, przeciętnych kosztów utrzymania, konjunktur w różnych gałęziach handlu i przemysłu, kalkulacji cen sprzedażnych itp. Poza tem pracownicy biura informacyjnego i delegowani do tego biura urzędnicy zbierać będą informacje we wszelkich instytucjach i firmach, a przedewszystkiem: 1) o zarejestrowanych samochodach osobowych i ciężarowych, 2) o osobach, wyjeżdżających zagranicę (w wydziale paszportowym), 3) o osobach, które uzyskały zezwolenie na budowę budynków mieszkalnych i fabrycznych, 4) w rzeźniach miejskich co do osób, sprzedających i kupujących rogaciznę i nierogaciznę, 5) na stacjach sanitarnych, co do osób, sprowadzających mięso bite, 6) w urzędach pocztowych co do nadchodzących przesyłek, co do większych przesyłek gotówkowych oraz co do inkasa weksli przez P. K. O., 7) na kolejach — co do nadchodzących i wysyłanych przesyłek wszelkiego rodzaju, 8) w zarządach dróg wodnych co do spławu materjałów drzewnych, 9) w zarządach zdrojowych i w urzędach gminnych miejscowości kuracyjnych i letniskowych co do osób, przebywających na letniskach i kuracji, 10) w magistratach miast co do wysokości dochodów z nieruchomości, 11) w wydziałach cywilnych co do sporów cywilnych, dotyczących większych sum, 12) w kasach chorych i urzędach zdrowia co do zatrudnionych urzędników i robotników w zakładach handlowych i przemysłowych, oraz o wynagrodzeniach lekarzy, dentystów, felczerów, wreszcie co do kwot, wypłacanych aptekom za dostarczone lekarstwa, 13) we wszystkich firmach ekspedycyjnych o ładunkach nadchodzących pod ich adresem i w ich imieniu wysyłanych, a przeznaczonych dla osób i firm prywatnych, 14) w możliwie jaknajwiększej ilości firm większych, prowadzących księgi handlowe co do odbiorców i dostawców tychże firm, 15) na giełdach o stałych i przygodnych uczestnikach giełdowych, 16) w hotelach o osobach stale tam zamieszkałych, 17) u notarjuszów i adwokatów o tranzakcjach kupnasprzedaży nieruchomości, zaciągnięcia lub opłacenia sum hipotecznych, o osobach zawierających wszelkiego rodzaju spółki, 18) w hurtowniach tytoniowych, 19) w księgarniach wydawniczych i teatrach o honorarjach autorskich i literackich, 20) z ogłoszeń pism codziennych ze szczególnem uwzględnieniem działu zaofiarowanych kapitałów, 21) w bankach co do inkasa weksli i zastawu (winkulowania) towarów oraz co do innych tranzakcyj, tam zawieranych.

JAK BĘDĄ GROMADZONE INFORMACJE?

W uwagach do powyższej instrukcji zaleca się: 1) drogą osobistego porozumienia kierownika biura, lub za pośrednictwem właściwego naczelnika urzędu skarbowego — dążyć do tego, aby, jeżeli nie firmy prywatne, to instytucje państwowe i samorządowe większość materjału nadsyłały same, przez wypisywanie potrzebnych informacji na drukach, używanych przez dane instytucje; 2) zbieranie konkretnych informacji drogą poufnych wywiadów co do osób, osiągających znaczniejsze dochody, oraz uskuteczniających duże obroty, a ukrywających się przed wymiarem podatków, zwłaszcza co do interesów spekulacyjnych (domy, parcele, mieszkania w miastach itp.).

Działalność urzędników służby zewnętrznej biura informacyjnego polega na zbieraniu informacji z ksiąg, rachunków, zapisków itp., prowadzonych w urzędach, instytucjach i firmach. Informacje zawierać winny krótką treść transakcji wraz z danemi liczbowemi co do ilości, wagi, jakości i wartości oraz dokładne adresy wszystkich osób, biorących udział w transakcji.

W razie odmówienia przez kontrolowaną instytucję okazania ksiąg, lub innych materjałów, winien kontroler, posiadający pisemne polecenie biura informacyjnego — sporządzić protokół.

LUSTRACJE PRZEDSIĘBIORSTW

Działalność urzędów skarbowych w zakresie zbierania informacyj polega na sporządzaniu przy każdej okazji lustracji przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych i sprawdzania ksiąg handlowych przez kontrolerów, buchalterów, lub innych urzędników, pewnej ilości informacji co do dostawców i odbiorców firmy, lub co do osób otrzymujących procenty, prowizje itp. Przy lustracjach, dokonywanych w przedsiębiorstwach przez oddziały bilansowe, winien urzędnik, prowadzący lustracje, zebrać informacje, co do osób, otrzymujących prowizje, procenty, wynagrodzenia itp.

Organ „papieskiego" księcia głównie zwalcza PPS

PPS POMIMO ROZBIJACZY — WZRASTA WE WILEŃSZCZYŹNIE

Organ nieświeskich sanatorów „Słowo" wileńskie w artykule, zatytułowanym: „Dlaczego przeciw PPS", podkreśla, że głównem zadaniem bloku rządowego na terenie Wileńszczyzny powinno być zwalczanie akcji socjalistycznej, do czego mają skłaniać między innemi następujące racje taktyczne, oparte na cyfrach:

> Względy taktyczne — to przedewszystkiem wzgląd na wzrastające siły PPS i na widoczną dla wszystkich słabość endecji. W roku 1922, dnia 5 listopada endecja z chadecją zgromadziła na swą listę z miasta Wilna 25062 głosy. W roku 1927 w wyborach miejskich ta sama endecja z chadecją zgromadziły na swojej liście już tylko 13636 głosów, czyli ilość głosów oddanych na listę endecko-chadecką w mieście Wilnie zmniejszyła się o 46 procent.

Przechodząc od miasta do okolic wiejskich, redaktor „Słowa" twierdzi:

> „Na wsi wileńskiej endecy z chadekami w r. 1922 mieli 6969 zwolenników. Na wsi szeregi zmalały w znacznie szybszem tempie, niż w mieście".

Obecny zaś stan oblicza następująco:

> Przy obecnych wyborach, po tem, jak endecji odpadło cały szereg organizacyj, które były kamieniem węgielnym jej wpływów jeszcze ubiegiego lata przy wyborach miejskich, jak cechy, jak kupiectwo, jak drobnomieszczaństwo itd. itd., zdaniem naszem można obliczać ilość zwolenników endecji w mieście na od 6 do 10 tysięcy głosów, a na wsi nie wiele więcej, ponad jakie dwa tysiące.

Natomiast PPS jest w ciągłym rozroście. Organ żubrów ten miły dla nas fakt podnosi ze zgrozą:

> „o ile wpływy endecji z biegiem czasu maleją, o tyle wpływy PPS wzrastają (w roku 1922 niecałe dziesięć tysięcy głosów z miasta Wilna, w roku 1927 aż jedenaście i pół, pomimo rozłamu z Drobnerowcami).

Redaktor „Słowa" wileńskiego, p. Mackiewicz, uczuwa jakąś doprawdy dziką nienawiść do Sejmu i praworządności, więc podaje i ideowy powód dlaczego mu jest specjalnie nienawistną PPS:

> To, co się bowiem stawia za winę endecji, ja poczytuję za zaletę, mianowicie, że endecja w swej obronie sejmowładztwa szczerą nie jest. — Obrona „praworządności", tak głośno głoszona czasami przez endeków, nastąpiła przecież u nich po entuzjazmie dla systemu Mussoliniego i dla jego zamachu stanu, a oburzenie (które podzielamy) z powodu napadu na p. Nowaczyńskiego, nastąpiło po wielkich, bardzo wielkich zachwytach nad faszystowskiem wlewaniem rycyny, faszystowskiemi gwałtami i pałkarstwem.
>
> Ideowo, szczerze, bez zastrzeżeń, tylko jedno stronnictwo broni parlamentaryzmu w Polsce, a jest nią PPS.

I p. Mackiewicz, uważając swoje legowisko za główną kwaterę sanacji, dorzuca:

> „I dlatego przepaść, dzieląca blok rządowy od innych stronnictw w tej stronie, jest najgłębsza".

O inspekcji pracy

Z dniem 30 stycznia br. przestała w Małopolsce obowiązywać austrjacka ustawa z 17 czerwca 1883, Dz. u. p. Nr. 117, o inspektorach przemysłowych, a natomiast w dniu tym weszło w życie rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej z 14 lipca 1927, Dziennik ustaw Nr. 67, poz. 590 o inspekcji pracy, której organami są **obwodowi inspektorzy pracy**, jako podstawowe jednostki terytorjalne i **okręgowi inspektorzy pracy**, jako organa administracji wyższego rzędu (II instancja), szefem zaś służby inspekcyjnej jest **główny inspektor pracy**, podległy ministrowi pracy i opieki społecznej, jako naczelnej władzy w zakresie inspekcji pracy.

Inspekcji pracy podlegają **wszelkie zakłady i przedsiębiorstwa, w których stosowana jest praca najemna**, bez względu na to, czy zakłady te stanowią własność osób fizycznych, czy też osób prawnych, bądź prawa prywatnego, bądź publicznego, zaś głównem zadaniem inspekcji pracy jest **nadzór nad przestrzeganiem i wykonywaniem przepisów prawa o ochronie pracy**, a w szczególności **o ochronie życia, zdrowia i sił pracowników**, o przestrzeganiu dobrych obyczajów w stosunkach pracy, **o umowie pracy, o zbiorowych umowach pracy, o regulaminie pracy, o czasie pracy, o dniach świątecznych, o urlopach, o pracy młodocianych** i umożliwieniu im kształcenia się ogólnego i zawodowego, **o pracy kobiet**, o przedstawicielstwie pracowników i jego uprawnieniach, o pracy chałupniczej. Nadto inspekcja pracy bierze udział wraz z innemi właściwemi władzami w czynnościach, które dotyczą pozwoleń na otwarcie lub przebudowę zakładów przemysłowych ze względu na hygjenę i bezpieczeństwo pracy, oraz oskarża przed sądami powiatowymi obok innych organów oskarżenia publicznego w sprawach o przekroczeniu przepisów o ochronie pracy.

Przewidziane w wymienionem rozporządzeniu prezydenta Rzeczypospolitej uprawnienia inspekcji pracy wykonują na powierzonych sobie obszarach obwodowi inspektorzy pracy (którym mogą być dodani do pomocy podinspektorzy pracy i lekarze inspekcyjni, podlegający służbowo inspektorom, przy których urzędują) oraz wydają nakazy i orzekają jako instancja I w sprawach, zastrzeżonych decyzji inspekcji pracy, zaś okręgowi inspektorzy pracy nadzorują i kontrolują działalność organów inspekcji pracy w powierzonych sobie okręgach oraz rozstrzygają jako II instancja odwołania od nakazów i orzeczeń obwodowych inspektorów pracy. Naczelną zaś władzą w zakresie działania inspekcji pracy jest minister pracy i opieki społecznej, który wykonywa zwierzchni nadzór nad działalnością inspekcji pracy i rozstrzyga ostatecznie odwołania od orzeczeń i nakazów okręgowych inspektorów pracy.

W razie stwierdzenia, że w zakładzie nie są przestrzegane obowiązujące przepisy co do bezpieczeństwa życia, zdrowia lub moralności oraz wogóle przepisy o ochronie pracy, inspektor pracy sporządza protokół i wydaje celem usunięcia stwierdzonych uchybień **zarządzenie w postaci nakazu na piśmie** do kierownika zakładu, któremu przysługuje prawo wniesienia odwołania w toku instancji. Odwołania od orzeczeń i nakazów obwodowych i okręgowych inspektorów pracy należy wnosić w ciągu 14 dni od dnia doręczenia. Wyjątek stanowi nakaz inspektora pracy, wymagający zmiany urządzeń technicznych lub sposobów produkcji, jako to: wprowadzenia nowych maszyn, zmiany surowców lub półfabrykatów, używanych do produkcji. Nakaz taki może być zaskarżony w terminie 14-dniowym **do specjalnej komisji przy właściwym wojewodzie**, zaś w razie odmownego załatwienia zakładowi przysługuje prawo dalszego odwołania się w ciągu 14 dni **do komisji przy ministerstwie pracy i opieki społecznej.**

Winni niewykonywania prawomocnego nakazu inspektora pracy ulegają karze grzywny od 100 zł. do 2000 zł. lub **aresztu do 6 tygodni lub obu tym karom łącznie**, o ile czyn nie jest zagrożony karą surowszą, zaś orzecznictwo karne w tym wypadkach przysługuje **sądom powiatowym.**

W razie potrzeby inspektor pracy może wzywać osoby zainteresowane **do stawienia się w urzędzie**, a niestawienie się wezwanego bez wystarczającej przyczyny ulega karze grzywny od 25 zł. do 200 zł., w razie zaś nieściągalności karze **aresztu do 2 tygodni.** Inspektor pracy ma także prawo żądać zarówno od kierownika zakładu, jak i od wszystkich osób, które zakład zatrudnia lub zatrudniał, **informacyj i dat statystycznych** w sprawach, które wchodzą w zakres jego działalności, tudzież **okazania ksiąg, dokumentów, planów i rysunków**, które dotyczą ochrony pracy, urządzeń technicznych i pozwoleń na otwarcie lub przebudowę zakładu, jak również dostaczenia mu próbek surowców i materjałów używanych, wytwarzanych lub powstających przy produkcji, zaś winni nieudzielenia inspektorowi pracy żądanych wyjaśnień ulegają karze grzywny od 50 zł. do 500 zł., a w razie nieściągalności **karze aresztu do miesiąca.** Orzecznictwo karne w powyższych wypadkach przysługuje inspekcji pracy (obwodowym inspektorom pracy, zaś w II, a zarazem ostatniej instancji okręgowym inspektorom pracy), jednak ukarany może w ciągu 7 dni od doręczenia orzeczenia karnego wnieść na ręce inspektora pracy żądanie **przekazania sprawy właściwemu sądowi powiatowemu**, celem wdrożenia przepisanego postępowania, obowiązującego w I instancji sądowej.

Jak z powyższego streszczenia rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej wynika, instytucja ta jest **zupełnie niezależną od organów administracyjnych** I i II instancji, zaś przysługujące jej prawo orzecznictwa karnego, wyposażające ją **w egzekutywę**, umożliwia sprawniejszą działalność.

Za strajk ekonomiczny nie wolno wydalać z pracy

Podaliśmy wczoraj orzeczenie Sądu Najwyższego, oparte na następującem podłożu:

W r. 1922 w elektrowni w Pruszkowie wybuchł strajk, niebawem zlikwidowany. Zarząd wymówił pracę strajkującym bez odszkodowania. Pracownicy wydaleni, Ostrowski i Wojciechowska wszczęli sprawę sądową o wypłacenie im należnych z powodu wymówienia kwot. Sąd okręgowy powództwo oddalił, sąd apelacyjny jednak w dniu 15 lutego 1927 r. powództwo *zasądził*, podając następujące motywy wyroku:

1) płace tow. Ostrowskiego i Wojciechowskiej były płacami głodowemi (58 i 68 zł. miesięcznie po przeliczeniu);

2) żądanie pracowników, zgłoszone w r. 1922, o podwyżkę płac należy uznać za usprawiedliwione, *zgodne z zasadami dobrej wiary i słuszności;*

3) wobec odmowy Zarządu elektrowni strajk w tych warunkach był ze stanowiska prawa cywilnego *uzasadniony;*

4) fakt, że Ostrowski i Wojciechowska byli delegatami pracowników, nie może powodować specjalnie w stosunku do nich rozwiązania umowy najmu pracy, bo *pracownicy mają prawo zbierać się, wybierać delegatów* itp.;

5) zerwanie umowy nastąpiło tedy z winy przedsiębiorstwa, i przedsiębiorstwo *musi wypłacić wydalonym odszkodowanie trzymiesięczne.*

Zarząd elektrowni wniósł do Sądu najwyższego skargę kasacyjną. Sąd najwyższy *skargę tę odrzucił*, utrzymując w mocy wyrok sądu apelacyjnego jako *ostateczny.*

Szkolnictwo powszechne

w województwach krakowskiem i kieleckiem

WYWIAD Z KURATOREM

Sprawozdawcy pism krakowskich zwrócili się do nowego kuratora szkolnego w Krakowie **p. Dr. Tadeusza Kupczyńskiego**, z prośbą o informacje dotyczącego szeregu najaktualniejszych kwestyj z zakresu szkolnictwa powszechnego, średniego i zawodowego na rozszerzonem terytorjum okręgu krakowskiego. Pan kurator Kupczyński wyraził zadowolenie, że prasa krakowska tak żywo interesuje się sprawami szkolnictwa i **prosił przedstawicieli prasy o stałe utrzymanie kontaktu z Kuratorjum tak potrzebnego i pożądanego dla dobra sprawy.**

Na odnośne pytania postawione przez sprawozdawców pism p. Kurator odpowiedział następująco:

Ilość szkół powszechnych w województwie krakowskiem jest: 1-klasowych 512, 2-klasowych 412, 3-klasowych 300, 4-klasowych 133, 5-klasowych 96, 6-klasowych 51, 7-klasowych 229. **Razem 1.733**; w wojew. kieleckiem: 1-klasowych 995; 2-klasowych 506, 3-klasowych 157, 4-klasowych 77, 5-klasowych 46, 6-klasowych 33, 7-klasowych 216 — razem 2.030. **W obu województwach jest więc 3.763 szkół, a sił nauczycielskich 11.537, z czego w krakowskim 5.800, kieleckim 5.737.** Na zapytanie, jaki jest poziom szkolnictwa w woj. kieleckiem p. Kurator odpowiedział: Przedwczesną rzeczą byłoby wyrokować o poziomie szkolnictwa w województwie kieleckiem na podstawie kilkumiesięcznej obserwacji tj. od czasu włączenia tego terenu do okręgu szkolnego krakowskiego i porównywać je ze szkolnictwem w województwie krakowskiem, mającem stare tradycje. Wspólność celów wychowawczych i wspólność programów nauczania **muszą doprowadzić w niedługim czasie do wytworzenia typu obywatela jednolitego w obu byłych dzielnicach, co było niewątpliwie zamiarem rządu** przy organizowaniu takiego właśnie okręgu szkolnego. Oczywiście w obu województwach można już dziś dostrzec z łatwością **dodatnie i ujemne strony zwłaszcza w dziedzinie szkolnictwa powszechnego**: dodatnie w doświadczeniu i zapale nauczycielstwa do osiągnięcia możliwie dobrych wyników pracy, ujemne przeważnie w lichem wyposażeniu szkół w lokale odpowiednie, inwentarze i pomoce naukowe.

Jakie są kwalifikacje nauczycieli?

W szkolnictwie powszechnem pracują od nowego roku szkolnego 1927/8 w obu województwach **nauczyciele kwalifikowani.** Minimalny odsetek nauczycieli niezupełnie wykwalifikowanych w woj. kieleckiem, nie wynoszący 1%, uzupełni kwalifikacje, w tej chwili przepisane, w najbliższym czasie. **Odczuwa się natomiast jeszcze brak nauczycieli wyżej wykwalifikowanych** tj. posiadających Instytut nauczycielski (2 letni) bądź wyższy kurs nauczycielski (jednoroczny).

Siły kontraktowe pracują przeważnie zastępczo za chorych i urlopowanych nauczycieli etatowych. O hyperprodukcji nauczycieli szkół powszechnych mówić nie można wobec spodziewanego w najbliższych latach ogromnego przyrostu liczby dzieci powojennych i wobec faktu, że **wielką część obecnie czynnych nauczycieli jest nadmiernie obciążona**, zwłaszcza w kieleckiem, ilością dzieci w klasie. Również i komasacja szkół nisko-zorganizowanych w szkoły wyższego stopnia organizacyjnego pociągnie za sobą zwiększenie ilości sił nauczycielskich. Obecna trudność otrzymania posad, zwłaszcza przez kandydatki z prywatnych seminarjów żeńskich, jest raczej zjawiskiem przejściowem, spowodowanem ograniczoną liczbą etatów nauczycielskich, któremi kuratorjum rozporządza i niemożnością podwyższenia jej przez ministerstwo wyz. rel. i opieki społecznej.

O redukcji pracujących sił nauczycielskich obecnie niema mowy.

Szkolnictwo powszechne prywatne jest ilością znikomą.

Czy ilość budynków szkolnych jest wystarczająca i w jakim stanie one się znajdują?

Brak budynków szkolnych własnych jest w województwie kieleckiem nad wyraz dotkliwy, choć w ciągu 10-lecia istnienia szkolnictwa polskiego **zrobiono na tem polu dużo.** Akcja budowlana zależy w dużej mierze od zamożności i sprężystości czynników samorządu terytorjalnego. Pomoc finansowa państwa w budowie szkół uległa w ostatnich latach znacznej redukcji wobec minimalnych sum, wstawianych na ten cel do budżetu państwowego z powodu kryzysów ekonomicznych i konieczności oszczędności.

W woj. krakowskiem budynki wymagają pilnej naprawy i dostosowania do nowych potrzeb w związku z wymaganiami racjonalnej sieci szkolnej.

Osobliwe figury dawnego chjeno-piasta

Endeckie „Słowo Polskie“ drukuje wyjaśnienie dr. Teofila Niecia, prezesa zarządu okręgowego chadecji na okręg Rzeszów-Jarosław-Nisko, w którym p. N. opisuje, jak nie mógł trafić do ładu z b. posłem piastowcem Gruszką, który nie chciał dopuścić w okręgu 47 do żadnej spółki z chadekami. Wobec tego chadecy nie mogąc pogruchać z Gruszką, zeszli się z „kanarkami“ czyli „Katolicko-narodowym komitetem“ endeckim.

W ten sposób na terenie Małopolski powstały trzy kombinacje, jakby trzy kadrylowe figury z uczestników dawnego chjeno-piasta.

We wschodniej Małopolsce chadecy wsiąkli w blok rządowy, a przeciwstawia się im: endecja i piast. W zachodniej Małopolsce — inna paraduje para: chadecja—piast; wreszcie na terenie, rozgraniczającym te strefy, w okręgu 47 (powiaty Rzeszów, Jarosław, Przeworsk, Łańcut i Nisko) endek chadecję prowadzi pod ramię...

Więcej kombinacyj z trojga byłych wspólników ułożyć nie można. A powstawały one pod wpływem rachub na mandaty, gdzie i jak było komu wygodniej.

I dziś jednej chjeny działwa tu wrogo, a tam przyjaźnie szczerzy do siebie zęby.

Zwycięstwo klasowych Związków zawod. przy wyborach do sądu rozjemczego Zakładu ubezpieczenia od wypadków w Krakowie

W dniu 29 stycznia w województwie krakowskiem odbyły się wybory do sądu rozjemczego Zakładu ubezpieczenia od wypadków w Krakowie. Do wyborów tych stanęła krakowska Rada Związków zawodowych, która w porozumieniu z centralnemi związkami ustaliła listę kandydatów, która przeszła w całości. Na wezwanie Rady Związków zawodowych klasa robotnicza oddała swoje głosy na swych kandydatów, którzy godnie będą bronili ich interesów, tembardziej, że na liście znajdują się ludzie ze wszystkich większych zawodów. Listę wybranych towarzyszów podajemy zainteresowanym do wiadomości: 1) Jan Sawicki, murarz, Kraków; 2) Kurek Franciszek, górnik, Dąbrowa Górnicza; 3) Urbańczyk Jan, stolarz, Kraków; 4) Topiński Karol, drukarz, Kraków; 5) Karton Stanisław, tramwajarz, Kraków; 6) Bożek Tomasz, górnik, Brzeszcze; 7) Jarek Józef, kotlarz, Czechowice; 8) Bieniek Jan, tkacz, Bielsko; 9) Schindler Adolf, odlewacz, Bielsko; 10) Iżowski Antoni, ślusarz, Kraków; 11) Piszczek Zygmunt, strażak, Kraków.

„Raj“ sowiecki — krajem głodu

Przed wojną Rosja nazywała się spichlerzem Europy. Zboże było najważniejszym artykułem wywozowym, za który Rosja otrzymywała europejskie wyroby przemysłowe. Chłop rosyjski, zmuszony zakupywać płótno, narzędzia gospodarcze, zmuszony płacić podatki — wyzbywał się zboża ponad możność i stąd znane są klęski głodu, które perjodycznie spadały szczególnie na wewnętrzne gubernie rosyjskie.

Za rządów bolszewickich stosunki te zmieniły się — na gorsze. W pierwszych latach tych rządów chłopi, podzieliwszy między sobą grunta pańskie, gospodarowali tak, aby wydobyć z ziemi potrzebną na wyżywienie rodziny ilość produktów. Nie mając zaufania do rządów sowieckich, chłop nie chciał pracować na zapas, wiedząc zresztą, że wobec katastrofalnego braku wyrobów przemysłowych nic za swoje zboże nie kupi.

Jak wiadomo, w ostatnich latach nastąpiła zgoda między rządem w Moskwie a chłopami. Nowa, jeszcze przez Lenina zainicjowana polityka gospodarcza (Nep) faworyzowała bogatych chłopów-kułaków, którzy odwzajemniali się sowietom, trzymając zapomocą lichwiarskich interesów w ryzach masy chłopskie. Ta polityka potrafiła stworzyć obraz pozornej zgody między rządem a wsią, ale nie potrafiła zmusić chłopów do intenzywniejszego gospodarowania, gdyż wiedzieli, że lwią część ich pracy zabierze rząd w formie podatków czy w gotówce czy też w naturze — w zbożu.

Rząd sowiecki wprowadził bowiem średniowieczny sposób płacenia podatków w naturze. Chłop dostarczał do magazynów rządowych pewną ilość zboża i w ten sposób rząd gromadził zapas, którego nie używał jako rezerwy na możliwe lata nieurodzaju, ale wywoził zagranicę dla utrzymania fikcji, że Rosja ma nadmiar zboża, czyli że rządy sowieckie przywróciły już normalne stosunki przedwojenne.

Ta polityka sypania piasku w oczy teraz mści się. Jak donoszą z Moskwy, rząd obecnie specjalnie zajmuje się kwestją zbożową, gdyż okazało się, że chłopi nie dostarczyli potrzebnej ilości, wobec czego niektórym guberniom grozi za parę miesięcy głód, pomijając to, że w miastach już obecnie środki żywności ogromnie podrożały. Klęska więc częściowo już jest, częściowo zbliża się szybko. A jaki ratunek ma na oku rząd? Ratunek bankruta: za wyciśnięte od chłopów pieniądze zamierza zakupić zboże w Ameryce.

Powtarza się historja z czasów carskich. I wtedy dla powierzchownego bodaj zaradzenia klęsce głodu rząd kupował zboże w guberniach z lepszym urodzajem i przesyłał do mniej zasobnych. Rozumie się, że nim zboże doszło do swego miejsca przeznaczenia, połowa była rozkradziona. I rokrocznie czytała przerażona Europa o miljonach głodujących w Rosji, o wędrówkach tysięcy ludzi za chlebem, o pomorze dzieci — to były następstwa rządów carskich. A dziś, za rządów bolszewickich, czy jest lepiej? Owszem, znawcy powiadają gorzej, ponieważ koleje nie funkcjonują obecnie tak sprawnie, aby mogły na czas przewieźć zboże do okolic zagrożonych głodem. To są fakta ogólnie znane, a tylko nasi komuniści ciągle bają o „raju“ w Rosji bolszewickiej.

Wiadomości polityczne

ROZBICIE KOALICJI W NIEMCZECH

Według informacyj biura niemieckich wydawców prasowych w Berlinie, koła parlamentarne oceniają rokowania w sprawie konfliktu szkolnego bardzo pesymistycznie. W centrum podobnie jak w niemieckiej partji ludowej zarysowuje się coraz większe powątpiewanie w możliwość osiągnięcia porozumienia na podstawie nowych propozycyj ministra ven Keudella, które uwzględnić mają również pełne udzielenie poparcia państwowego dla szkół wyznaniowych prywatnych w krajach południowych Niemiec. W kołach niemiecko-narodowych podkreślają, że sytuacja wyjaśni się dopiero po zakończeniu narad międzyfrakcyjnej komisji partji rządowej. O ile narady te nie zakończą się wynikiem pozytywnym, partje rządowe prawdopodobnie uwzględnią jeszcze jedną możliwość zażegnania kryzysu, a mianowicie poruszoną w liście prezydenta Hindenburga myślą uchwalenia budżetu przed rozwiązaniem Reichstagu.

SOCJALIŚCI ZA NATYCHMIASTOWEM, OPRÓŻNIENIEM NADRENJI

Przewodniczący niemieckiej partji socjalistycznej Otto Wels zwrócił się z polecenia zarządu tejże partji do zarządu francuskiej partji socjalistycznej o zdanie w sprawie opróżnienia Nadrenji. Powodem tego wystąpienia było przemówienie Paul Boncoura na kongresie partji socjalistycznej Francji, w którem tenże opróżnienie to uczynił zawisłem od szeregu warunków.

Zarząd francuskiej partji socjalistycznej nadesłał 8 bm. odpowiedź, opracowaną przez specjalnie do tego celu wybraną komisję. — Odpowiedź ta stwierdza:

1) Program wyborczy francuskiej partji socjalistycznej żąda natychmiastowego opróżnienia Nadrenji, nie czyniąc go zawisłem od żadnych warunków.

2) Partja francuska proponuje zwołanie konferencji, złożonej z francuskich i niemieckich socjalistów, na której kwestja Nadrenji byłaby omówiona. W konferencji tej ma też wziąć udział belgijski senator socjalistyczny de Brouckere, który brał udział w zeszłorocznej konferencji w Luksemburgu. Paul-Boncour zostaje zawiadomiony o treści tej odpowiedzi.

Jak z powyższego widać, francuska partja socjalistyczna nie solidaryzuje się z zapatrywaniami Paul-Boncoura, ani też nie zgadza się na politykę Brianda, który sprawę opróżnienia Nadrenji robi zawisłą od większego przejęcia się Niemiec „duchem Locarna“ i od — świadczeń pieniężnych poza planem Dawesa.

OSTATNI AKT RZĄDU ROBOTNICZEGO

Rząd robotniczy, który wskutek uchwalenia mu wotum nieufności poddał się w piątek do dymisji, na ostatniem swem posiedzeniu uchwalił obszerną amnestję dla oskarżonych o przestępstwa polityczne. Chodzi tu w przeważnej części o komunistów.

Przeciwko manji plotkarsko-aneksyjnej

W związku z setną rocznicą urodzin znakomitego pisarza francuskiego Juljusza Verne'a powtórzyły niektóre dzienniki polskie dawniejszą wersję, iż był on pochodzenia polskiego, względnie polsko-żydowskiego, że nazywał się Olszewicz i że zamiłowanie do przygód kazało mu opuścić dom rodzicielski w Płocku i wymknąć się za granicę, gdzie początkowo (w Rzymie) zaopiekowali się neofitą OO. Zmartwychwstańcy.

Z tą „legendą“ rozprawia się w „Le Temps“ Jerzy Montorgueil. Stwierdza, że gdy się z nią zapoznał w r. 1905, zwrócił się do syna Juljusza Verne'a z prośbą o dowody niezbite, któreby położyły kres fantazjom o cudzoziemskiem pochodzeniu ojca. Na to otrzymał natychmiast list, w którym Michał Verne donosił, że ojciec jego bezwarunkowo urodził się w Nantes we Francji, że on sam pamięta swoich dziadków, że w papierach rodzinnych posiada dowody studjów swego ojca, odbytych we Francji i że niebawem prześle p. M. kopję metryki ojcowskiej... Przytem w liście swoim dodawał: „Nie tajnem jest Panu, że legenda miewa zawsze słuszność naprzekór prawdzie nawet, a szczególnie, gdy prawda jest prosta, a legenda zupełnie bezsensowna i nie opiera się na niczem.“

P. Montorgueil przytacza następnie przysłaną mu metrykę, z której wynika, że sporządzona została w Nantes przez urzędnika stanu cywilnego, Douceta. Ale — dodaje — nawet ten dokument nie zniweczył plotki, która asekuruje się tem, że ratusz w Nantes spłonął był, a zatem pożar zniszczył oryginalne rejestry stanu cywilnego, z czego dodaje ironicznie p. Montorgueil wynikałoby, iż najrodowitsi Paryżanie nie mogliby jakoby udowodnić swojej przynależności, ponieważ w r. 1871 ratusz paryski padł także pastwą płomieni.

Autor kończy ostrą wycieczką przeciwko takiemu plotkarstwu polskiemu i próbom „aroganckiego przywłaszczania sobie“ pisarza o światowej sławie.

Ruch wyborczy

ZDZIWIENIE INWALIDÓW

Ze sfer inwalidów wojennych piszą nam:

Wielkie zdziwienie u inwalidów wojennych w Krakowie wywołało ukazanie się w prasie nazwiska, jako kandydata na posła do Sejmu na drugiem miejscu listy stronnictwa chłopskiego z okręgu: Biała, Żywiec, Chrzanów, niejakiego pana Aleksandra Dackowa.

Przeciw temu panu, członkowi krakowskiego Koła Związku inwalidów, kilkakrotnie na walnych zebraniach podnoszono zarzuty co do pieniędzy związkowych i sprawa ta jest przedmiotem dochodzenia sądowego. Ostatnio zaś nawet zmuszony by. p. Dackow wziąć urlop jako sekretarz wojewódzkiego Związku inwalidów w Krakowie z powodu nieformalności kasowych.

Niezrozumiałem jest przeto dla inwalidów, jak tego rodzaju jednostka, nie oczyściwszy się z tak poważnych zarzutów dotyczących grosza ubogich rzesz inwalidów, wdów i sierót wojennych, ma czoło ubiegać się o mandat poselski.

KOLEJARZE ZA PPS

Dnia 10 bm. odbyło się **masowe zgromadzenie kolejarzy w Podgórzu** przy ul. Tarnowskiego 7. Przemawiali tow. dr. Marek i tow. Mastek. Przemówienia zostały przyjęte gorącemi oklaskami zgromadzonych, poczem jednomyślnie uchwalono poprzeć przy wyborach całą siłą listę PPS do Sejmu i Senatu i głosować 4 i 11 marca na tradycyjną **„dwójkę"**.

W DĄBIU

We wtorek 7 bm. odbyło się publiczne zgromadzenie wyborcze na Dąbiu, na którem po zagajeniu przez tow. Grochala wygłosili obszerne referaty polityczne tow. Zathey i tow. Kornicki. Przemówienia przyjęli zebrani oklaskami, poczem po jednomyślnem uchwaleniu rezolucji zakończono zebranie przemówieniami tow. Grochala i tow. Zatheya. Nadeszli na sam koniec zebrania czumowcy, za swą parogodzinną niepunktualność spotkali **się już tylko z potężnym śpiewem „Czerwonego Sztandaru"**

ŻYWIOŁOWA MANIFESTACJA NA RZECZ POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ NA WIECU BEZPARTYJNEGO BLOKU W PRĄDNIKU CZERWONYM

W piątek 10 bm. zwołał „Bezpartyjny Blok" wiec publiczny w Prądniku Czerwonym w sali Rady gminnej.

Jako referent Bloku przybył z Krakowa **prof. dr. Weiner.** Już przy wyborze prezydjum zaznaczyła się przewaga socjalistów. Głosami naszych towarzyszów wybrano na przewodniczącego p. Sitkę, na sekretarza tow. **Gimińskiego.** Dr. Weiner starał się przekonać zebranych o konieczności głosowania na „jedynkę", gdyż — jego zdaniem — listę Bloku popiera marszałek Piłsudski. Mówca nie znalazł jednak posłuchu. W dyskusji zabrał głos **tow. dr. Szumski**, który w dłuższem przemówieniu scharakteryzował Bezpartyjny Blok jako zbiorowisko ludzi niezwiązanych ze sobą żadną ideologią, i niemających żadnego programu. **Chłop i robotnik nie mogą mieć zaufania do takiego ugrupowania, na czele którego stoją najzaciętsi wrogowie ludu, jak Radziwiłły, Sapiehy, Zamojscy, Grohmany, Poznańscy i szereg innych wyzyskiwaczy mas ludowych.** Następnie mówca przedstawił zebranym program Polskiej Partji Socjalistycznej i **wezwał zebranych do głosowania na listę PPS Nr. 2.**

Z żywem zadowoleniem wysłuchano referenta i nagrodzono go burzliwemi oklaskami. P. dr. Weiner próbował po raz drugi nakłonić zebranych do głosowania na „jedynkę", ale i tym razem to mu się nie udało.

Z uznaniem należy podkreślić, że p. dr. Weiner bardzo kulturalnie i rzeczowo krytykował program socjalistyczny i polemizował z mówcą socjalistycznym. Nastrój na wiecu był poważny, wobec czego nie doszło do żadnych scysyj. Niemiłym zgrzytem było tylko przemówienie p. wójta, który napadł na Kasy chorych, jednakże zebrani nie pozwolili mu dalej mówić tak, że jak niepyszny opuścił zgromadzenie.

Rezolucję wzywającą do głosowania na listę PPS Nr. 2 przyjęto jednomyślnie. **Okrzykiem na cześć PPS i odśpiewaniem Czerwonego Sztandaru zakończono wiec „Bezpartyjnego Bloku". Prądnik Czerwony na zawsze pozostanie czerwonym.**

W POWIECIE WIELICKIM

We czwartek 2 lutego 1928 r. odbyło się zgromadzenie przedwyborcze w Śledziejowicach. Referat wygłosił tow. Matlak i Klimczyk z Wieliczki. Uchwalono głosować na listę Nr. 2.

W niedzielę 5 lutego odbył się wiec PPS w gminie Trąbki w domu tow. Laszczyka. Przewodniczył tow. Drąg. Na zgromadzenie to przybyli chłopi z okolicznych wsi, a to: **z Surówek, Zborówek, Darszyc, Biskupic i Przebieczan.** Referowali tow. Okoński Jan, Matlak i Klimczyk. — W dyskusji zabrał głos piastowiec z Biskupic p. Krawczyk, któremu ciętą odprawę dał tow. Okoński. Uchwalono głosować na Nr. 2.

ZGROMADZENIE W BOCHNI

Dnia 9 lutego odbyło się w Domu Robotniczym zgromadzenie przedwyborcze, zwołane przez miejscowy komitet PPS, pod przewodnictwem tow. Urbańskiego. Referował tow. Węglowski z Krakowa. Po referacie i dyskusji uchwalono jednogłośnie odczytaną rezolucję przez referenta, w której wyrażono pełne zaufanie PPS i uchwalono jednogłośnie głosować na listę PPS Nr. 2.

DJETY I KOSZTY PODRÓŻY CZŁONKÓW KOMISYJ WYBORCZYCH

W wykonaniu art. 28 i 118 ordynacji wyborczej do Sejmu, minister spraw wewnętrznych zarządził w porozumieniu z ministrem skarbu co następuje: 1) członkowie okręgowych komisyj wyborczych, przewodniczący oraz członkowie obwodowych komisyj wyborczych, o ile wskutek udziału w pracach wyborczych ponieśliby dotkliwy uszczerbek w swym zarobku dziennym, otrzymują na odpowiednio uzasadnione żądanie pełne djety dzienne za dni rzeczywistej pracy, o ile zaś zamieszkują poza miejscem swego urzędowania — również zwrot kosztów podróży według norm, ustalonych dla funkcjonarjuszów państwowych przy podróżach służbowych. Wymienione wyżej osoby z wyjątkiem funkcjonarjuszów państwowych, sędziów, prokuratorów i wojskowych, otrzymują djety i zwrot kosztów podróży: członkowie okręgowych komisyj wyborczych według 6 stopnia służbowego i przewodniczący i członkowie obwodowych komisyj wyborczych według 7 stopnia. Zastępcom przysługują djety i zwrot kosztów podróży według powyższych norm, gdy wchodzą w skład komisji w razie nieobecności członków lub przewodniczących, których zastępują; 2) funcjonarjusze państwowi, sędziowie, prokuratorzy i wojskowi, pełniący funkcje przewodniczących i członków komisyj wyborczych, w razie wyjazdów, związanych z pełnieniem tych funkcyj otrzymują djety i zwrot kosztów podróży w wysokości zależnej od stopnia służbowego lub grupy; 3) osoby, pełniące funkcje komisarzy wyborczych, otrzymują djety i zwrot kosztów podróży na analogicznych warunkach; 4) każdy rachunek djet i kosztów podróży zawierać ma stwierdzenie, że w danym wypadku zachodzą warunki, przewidziane w okólniku. Stwierdzenie to winno być dokonane przez centralnego komisarza wyborczego, o ile chodzi o należności przewodniczących okręgowych komisyj wyborczych i komisarzy wyborczych, występujących w charakterze organów GKW, przez przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej, o ile dotyczy to członków okręgowej komisji wyborczej i przewodniczących obwodowych komisyj wyborczych oraz przez przewodniczącego obwodowej komisji wyborczej, o ile chodzi o członków obwodowej komisji wyborczej; 5) djety i koszty podróży przyznaje i wypłaca wojewoda, na terenie którego komisja wyborcza urzęduje, a w Warszawie komisarz rządu, z wyjątkiem należności, przysługujących członkom komisyj obwodowych, wybranym przez rady gminne. Należności te przyznają i wypłacają zarządy odpowiednich gmin, względnie magistraty.

Należności, wypłacane przez wojewodów, pokrywane będą z kredytu na koszty wyborów do Sejmu.

Łańcuch wyborczy

Zebrane przez N. N. 3 zł. Złożone przez N. N. 5 zł. na fundusz wyborczy.

Przesyłam 20 zł. na fundusz wyborczy.

Dr. Weinheber (Krzeszowice).

KRONIKA

—o—

Kraków, 12 lutego.

Głosy mężczyzn i kobiet w jednej urnie

W pierwszych dniach ruchu wyborczego pojawiła się niezwykła propozycja. Mianowicie rzekomo dla ułatwienia obliczeń statystycznych proponowano, aby w lokalach wyborczych umieszczono dwie urny: jedną na kartki wyborców, drugą dla wyborczyń. W ten sposób miano z łatwością obliczyć, ile kobiet głosowało i czy — co niektórzy twierdzą — procentowy udział kobiet w wyborach jest większy niż mężczyzn. Ostatecznie główna komisja wyborcza zadecydowała przejście do porządku dziennego nad tym dwuurnowym projektem tak, że będzie jedna wspólna dla wyborców i wyborczyń.

Już sama procedura jest dość skomplikowana, a jeszcze brakowało jednej komplikacji. Zresztą segregowanie głosów jest niezgodne z duchem ustawy, która nie robi różnicy między płciami, nadając im zupełne równouprawnienie. Zapewne, statystyka miałaby ułatwione zadanie; chodzi jednak o to, że z tej pracy statystycznej mógłby wyjść taki dziwoląg, jak np. statystyczne obliczenie wzrostu drożyzny, które przeważnie okazuje spadek. Będzie więc jedna urna i głosy do niej wrzucane będą liczone, nie zaś ważone na męskiej i damskiej wadze.

—ooo—

MIANOWANIA. Minister spraw wewnętrznych mianował p. Jerzego Rotschka, szefa biura paszportowego, oraz p. Karola Puskarczyka, radcami województwa, pozostawiając p. Rotschka nadal na jego stanowisku, a p. Puskarczyka przenosząc do województwa, do wydziału bezpieczeństwa publicznego.

WIEC OGÓLNO-AKADEMICKI odbył się w ubiegły piątek w sprawie nowej ustawy wojskowej, 2) wydziału architektury Akademji sztuk pięknych, 3) przepisów dla stowarzyszeń wydanych przez Senat Uniwersytetu Jagiellońskiego. — Ze względu na brak zezwolenia na wiec rektoratu Akademji górniczej nie mogli w nim wziąć udziału studenci tejże Akademji. Kuratorem wiecu z ramienia Senatu Uniw. Jagiell. był p. docent dr. Wolter, przewodniczył p. Stefan Klimecki, prezes krakowskiego komitetu akademickiego. W sprawie służby wojskowej akademików przyjęto rezolucje zaproponowaną z ramienia krakowskiego komitetu akademickiego przez kol. Niessnera, a domagającą się dla akademików możności odroczenia służby wojskowej do 26 roku życia. W drugiej uchwale wiec żąda utrzymania wydziału architektury w Krakowie, 2) jak najrychlejszego załatwienia kwestji dyplomów i uprawnień zawodowych absolwentów tegoż wydziału. Do przepisów dla stowarzyszeń, wydanych przez Senat Uniw. Jagiellońskiego wiec ustosunkował się negatywnie, uchwalając wniosek żądający ich zniesienia ze względu na to, że mogą one wpłynąć niekorzystnie na dotychczasowy, oparty na wzajemnem zaufaniu i życzliwości stosunek młodzieży akademickiej do władz uniwersyteckich i ograniczają dotkliwie działalność organizacyj akademickich. Obrady wiecu przeciągnęły się do godziny 1 w nocy.

HAZARD ZA POMOCĄ AUTOMATÓW „BAJACCO". Przed kilku dniami pojawiły się w niektórych lokalach krakowskich automaty do gry hazardowej tak zwane „Bajacco". Urządzenie automatu polega na tem, że po wrzuceniu 20-groszówki, uruchamia się mechanizm złożony z kulki i figurki, trzymającej otwarty koszyczek. O ile grający potrafi tak nastawić figurkę, że spadająca kulka wleci do koszyczka, to wygrywa swą stawkę, a nadto 20—60 groszy, w przeciwnym razie stawka przepada. Oczywiście szczęśliwców, którzy wygrywają, jest bardzo mało, natomiast przedsiębiorstwo, które ustawiło aparaty, ciągnie z nich olbrzymie zyski do spółki z właścicielami lokali. Odpowiednie władze winny zająć się tą sprawą i nie dopuścić do hazardu w publicznych miejscach.

Bójki pomiędzy małpiarzami niemczyzny

Awantury na Rynku krakowskim

Głupi i niezładny zwyczaj niemieckich „burszów" noszenia kolorowych czapeczek przejęli od paru lat „bursze" polscy, t. j. członkowie towarzystw zwanych „korporacjami" na polskich szkołach wyższych. W ostatnim czasie nacjonalistyczni studenci żydowscy postanowili także małpować ten niemiecki zwyczaj, czem poczuli się dotknięci nacjonalistyczni studenci polscy, którzy tylko dla siebie chcą zachować wyłączny przywilej małpowania niemczyzny.

Na tem tle przyszło w Krakowie do bójek. — W ubiegły piątek popołudniu na Rynku **małpiarze polscy małpiarzom żydowskim zaczęli zdzierać komiczne czapeczki i kolorowe wstążki, przyczem wzajemnie okładano się kijami. Kres tym awanturom położyła policja.**

W sobotę koło południa, gdy **na linji A-B w Rynku głównym zgromadziło się mnóstwo ludzi spacerujących, wystąpiły znowu przeciw sobie dwie grupy akademików, okładając się kijami. Niestety walka przeniosła się na publiczność, gdyż jakaś bojówka, prawdopodobnie „narodowa", rzucała się na przechodniów żydowskich i turbowała ich.** Na miejscu walki zjawiła się policja piesza, przywieziona autem ciężarowem i oddział policji konnej, oraz komendant policji na miasto st. kom. Galas i kom. **Romański. Policja rozpoczęła rozpędzanie tłumów, które zwykle o tym czasie zalegają w dnie pogodne linję A-B. Wzburzenie wywołały rozkazy st. kom. Galasa, który zarządził szarżę policji konnej na chodniku. Powstał tumult, a kilku konnych policjantów nie bacząc na kobiety (szczególnie policjant Nr. 415) wpadło w tłum przechodniów i tratowało ich.** Jedna pani, córka kupca z linji A-B została pchnięta do kałuży błota i tam upadła. **Kiedy zwracali poważni obywatele p. nadkomis. uwagę, że nie powinien puszczać konnej policji na chodnik, ten kazał wszystkich tych odprowadzać na inspekcję policji i odzywał się do nich w tonie bardzo niegrzecznym. Nietakt nowego komendanta policji na Kraków, który niedawno został przeniesiony z Wołynia na to stanowisko do Krakowa, wywołał wielkie oburzenie wśród poważnych obywateli miasta.** Rozpędzanie tłumów trwało do godz. 2 popołudniu i **gdy usunięto policję konną, tłumy rozeszły się.** — W bramie domu pod L. 46 na linji A-B urządziła policja tymczasową ekspozyturę, gdzie odprowadzano przytrzymanych przechodniów. Spisywano tam doraźnie nazwiska i adresy przytrzymanych, przyczem kontrolowano dowody osobiste, względnie indeksy akademickie. Osoby nie mogące się wylegitymować odprowadzano na I komisarjat przy ul. Starowiślnej.

* * *

W czasie szarż policyjnych interwenjował b. poseł tow. dr. Emil Bobrowski u wojewody i u dyrektora policji przeciw konnym szarżom policji na publiczność.

* * *

Podczas walk fungowało na rynku pogotowie ratunkowe, które opatrywało rannych. Z rannych dwie osoby odniosły poważniejsze rany od uderzeń kijami. **Są to żydzi: akademik i urzędnik prywatny.**

* * *

A niech się tam tłuka nawzajem polscy i żydowscy małpiarze niemczyzny, niech sobie wzajem rozbijają nosy i wybijają zęby. Na nic lepszego nie zasługują.

Ale policja nieszczególnie się spisała. Poco szarże konne? poco atakować spokojnych przechodniów? Gdyby policja była poprostu puściła z hydrantu prąd wody na bijących się awanturników, byłaby ich w mig rozpędziła i porządnie zlała, a publiczność miałaby uciechę.

Spodziewamy się, że p. wojewoda da w tym kierunku policji instrukcje na przyszłość.

Zniżka cen tłuszczów i wyrobow masarskich

Magistrat miasta Krakowa podaje do wiadomości, że od dnia 13 bm. obowiązują następujące zniżone ceny tłuszczów i wyrobów masarskich:

TŁUSZCZE:

za 1 kg. słoniny białej i bilu 3'50 zł., smalcu 4 zł.

WYROBY MASARSKIE:

za 1 kg. szynki wędzonej surowej w całości 4'10 zł., gotowanej w całości 4'80 zł., krajanej na części 5'90 zł., westfalskiej gotowanej 5 zł., boczku i karczku gotowanego 5 zł., kiełbasy surowej 3 zł., siekanej 3'20 zł., t. zw. wiejskiej 3'60 zł., krajanej 4 zł., polędwicowej 5'20 zł., wędzonki surowej 3'60 zł., gotowanej 4 zł., salcesonu 2'40 zł., głowizny 3 zł., kiszki pasztetowej 3 zł., kiszek kaszanych 1'10 zł., serdelek 3'80 zł., kiełbasek wiedeńskich 4'30 zł., mieszaniny 4'10 zł.

—ooo—

CHOROBY ZAKAŹNE W KRAKOWIE. W czasie od 5 do 11 lutego zgłoszono w Miejskim Urzędzie Zdrowia następujące wypadki zasłabnięć na choroby zakaźne: odra 7 wypadków, ospa wietrzna 1 wypadek, tyfus brzuszny 4 wypadki, szkarlatyna 4 wypadki, tyfus plamisty 1 wypadek, mumps 1 wypadek, dyfterja 2 wypadki, róża 1 wypadek i koklusz 4 wypadki.

POTRĄCONY PRZEZ TRAMWAJ. — Potrącił wóz tramwajowy w ulicy Lubicz Henryka Przeczke, lat 15, zamieszkałego przy ul. Lubicz, który goniąc się z drugim chłopcem wpadł na wóz. — Przeczko odniósł ranę tłuczoną na nodze, a zawezwane pogotowie ratunkowe po zaopatrzeniu rany, pozostawiło go opiece domowej.

KIESZONKOWCY GRASUJĄ. Zofja Górna z Miljerdowic, pow. Dziedzice, zgłosiła w policji, że skradziono jej z torebki ręcznej w Rynku głów. obok Sukiennic kwotę 20 złotych.

KUROKRADY. Krauss Zofja, zamieszkała w bastjonie na Benedykcie, zgłosiła w policji, że skradziono jej z zamkniętej komorki 8 kur wartości 64 złotych. — P. Karczowej Kunegundzie, zamieszkałej w Alei pod Kopcem skradziono z zamkniętej piwnicy 9 kur, wartości 70 złotych.

POLSKIE TOWARZYSTWO USTAWODAWSTWA KRYMINALNEGO. We wtorek 14 bm. wygłosi p. dr. Adolf Liebeskind w wielkiej sali rozpraw Sądu Apelacyjnego (ul. Grodzka 52) o godzinie 18'30 odczyt pod t. „Sądy przysięgłych w projekcie procedury karnej", na który to odczyt delegatura krakowska zaprasza wszystkich interesujących się rozwojem ustawodawstwa polskiego.

ZARZĄD POWIATOWEGO KOŁA ZWIĄZKU INWALIDÓW WOJENNYCH W KRAKOWIE podaje do wiadomości swym członkom, mającym zamiar ubiegać się o zapomogę świąteczną, aby podania o zapomogi składali w biurze Koła przy ul. Podzamcze 30 do dnia 1-go marca bieżącego roku. W podaniu należy podać zgodnie z prawdą stan majątkowy ilość rodzeństwa na utrzymaniu do lat 18 i liczbę legitymacji członkowskiej. — Prośby o zapomogi świąteczne, wnoszone po dniu 1 marca nie będą uwzględnione.

—ooo—

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w niedzielę wieczorem i wszystkie następne dni tygodnia „Dama Kameljowa" z p. Starską w roli tytułowej i dyr. Nowakowskim jak Armandem. Dziś popołudniu poraz ostatni w sezonie „Mamusia" z p. Wernicz w roli tytułowej. Świetna komedja Hirschfelda z powodu wyjazdu p. Barwińskiej w pełni powodzenia schodzi z afisza. W próbach pod kierunkiem p. Niewiarowicza komedja Federa „Dr. Julja Szabo".

OPERETKA „NOWOŚCI". Wodewil „Dwaj Złodzieje" czyli „Robert i Bertrand" w dotychczasowem wykonaniu grany będzie dziś w niedzielę i dni następne. Dziś w niedzielę o godzinie 3'30 popołudniu po cenach zniżonych wodewil K. Krumłowskiego „Białe Fartuszki" w dotychczasowej obsadzie.

W TEATRZE „BAGATELA". Dziś o godzinie 11 przed południem przedstawienie komedjo-bajki według Andersena w przeróbce K. Krumłowskiego „W krainie karzełków". Kasa teatru sprzedaje dziś w niedzielę bilety od godziny 9 rano.

JEDYNY KONCERT WILLY BURMESTRA, sławnego mistrza skrzypków, którego grę, zdumiewającą wszystkich, porównuje prasa zagraniczna jedynie tylko z grą Kreislera, odbędzie się we środę 15 bm. w Starym Teatrze.

—ooo—

KARNAWAŁ

BAL MASKOWY URZĘDNIKÓW MIEJSKICH. Komitet tradycyjnego balu maskowego urzędników miejskich przystąpił już do rozsyłania zaproszeń na bal, który odbędzie się w ostatni wtorek karnawału, tj. 21 bm. w salach Starego Teatru. Bal ten będzie wspaniałą rewją najpiękniejszych kobiet, najwytworniejszych toalet oraz nocą 1001 niespodzianek; tajemniczość dwóch z nich, t. j. nagrody za piękność i kostjum, zdecydował się komitet odsłonić jeszcze przed balem. Obecnie są one już wystawione w sklepie gazowni miejskiej przy pl. Szczepańskim, gdzie od piątku, t. j. 17 bm. będzie można także w godzinach od 12—14 i 18—20 otrzymywać zaproszenia i nabywać bilety wstępu.

—ooo—

SPORT

POLSKA NA OLIMPJADZIE W ST. MORITZ. Całe St. Moritz, miasto bogato udekorowane chorągwiami. Na otwarcie zawodów przybył prezydent Związku szwajcarskiego Schulteis. Wśród zawodników polskich panuje dobry nastrój. Poseł polski w Szwajcarji Modzelewski, nie mogąc z powodu niedyspozycji przybyć na zawody nadesłał depeszę z życzeniami powodzenia. Poselstwo reprezentuje konsul Czaplicki. Wczoraj podczas treningu Czech dokonał skoku na 68 metrów, osiągając tem nowy rekord polski. Czech nie ustępuje najlepszym zawodnikom norweskim. Sieczka osiągnął 58 metrów. Prasa szwajcarska wychwala Czecha, przedstawiając jego wybitne zdolności narciarskie. Polska drużyna hockeyowa gra z drużyną szwedzką.

—ooo—

Z Polski

W ZWIĄZKU Z OSTATNIEMI ARESZTOWANIAMI DOKONANEMI WE LWOWIE prasa donosi, że prowadzone przez policję dochodzenia w sprawie antypaństwowej działalności komunistycznej partji zachodniej Ukrainy ujawniły, że organizacyjne siły tej partji koncentrowały się we Lwowie, Tarnopolu i Stanisławowie a zwłaszcza w Łucku, gdzie pod kierunkiem byłych posłów Czuczmaja i Kozickiego zbiegały się nici tej antypaństwowej działalności. Władze w Łucku dokonały aresztowań około 15 osób, między innymi wymienionych 2 posłów. We Lwowie aresztowano w dalszym ciągu 5 osób, u których wykryto wiele kompromitującego materjału. W Tarnopolu, Stanisławowie i Brodach aresztowano również kilkanaście osób.

UDUSZENIE I POWIESZENIE TRZECH OSÓB. We wsi Ryszywek w gm. Kłokos w pow. lipnowskim, w odległości 5 klm. od Lipna, dokonano zbrodniczego morderstwa. Dom, w którym popełniono zbrodnię, znajduje się w polu na ustroniu, zdala od innych zabudowań. Ofiarami zbrodni padło troje ludzi: właściciel zagrody, Juljusz Wall, służąca jego, Grete Botke, oraz parobek Wilhelm Winter. Wszyscy zostali uduszeni, a potem powieszeni. Walla po uduszeniu mordercy wynieśli do obory i powiesili między bydłem, służbę zaś w mieszkaniu. Rodzina zamordowanego kolonisty stwierdziła, że zbrodniarze zrabowali buty i 40 zł. gotówką. Portfel bez gotówki znaleziono porzucony w łóżku. Z rezultatów dochodzenia i z tego, że bydło było bardzo głodne, policja przypuszcza, że zbrodni dokonano w nocy z 6 na 7 bm. Rodzina Walla przypuszcza, że zbrodniarze prawdopodobnie nic więcej nie zrabowali, gdyż Wall nie posiadał w domu większej gotówki.

BYŁY POLICJANT W ROLI KAPITANA REZERWY. W Białymstoku aresztowano Marjana Jasińskiego, eksposterunkowego z Wilna. Jasiński podawał się za kapitana rezerwy, kawalera kilku orderów i obracając się w miejscowych kołach wojskowych, zajmował się ubezpieczeniem na życie garnizonów białostockiego i grodzieńskiego. Pozatem podawał się za delegata partji pracy. Dochodzenie ustaliło, że Jasiński był zamieszany w aferę hr. Tolla i siedział 9 miesięcy w więzieniu.

—ooo—

Z zagranicy

POŻAR W KOPALNI ZŁOTA. W Northbay (Ontario) podczas pożaru kopalni złota zginęło 5 osób. 44 górników jest dotychczas uwięzionych w korytarzach kopalni wypełnionych duszącemi gazami. Panuje obawa o ich życie, o ile pomoc nie nadejdzie.

TELEGRAMY

Briand interweniuje w sprawie polsko-litewskiej?

Paryż, 11 lutego (PAT). Jak podaje Havas, Briand przyjął ambasadorów **polskiego i rosyjskiego.** Według „Petit Parisien" rozmowa Brianda z ambasadorem polskim dotyczyć miała głównie **sprawy stosunków między Polską a Litwą**, które ze względu na brak pospiechu ze strony rządu litewskiego nie nabrały jeszcze charakteru pokojowego zgodnie z zaleceniem Ligi narodów. Co do wizyty ambasadora rosyjskiego panuje przekonanie, że pozostaje ona w związku z prawdopodobieństwem rychłego podjęcia **rokowań francusko-rosyjskich.** Pozatem przypuszczają, że w obu rozmowach poruszona była sprawa projektu **paktu o nieagresji** wysuwanego przez Cziczerina.

Ubezpieczenie pracowników umysłowych

Warszawa, 11 lutego (tel. własny „Naprzodu"). Wobec mylnych informacyj dotyczących zarówno podziału na grupy zarobkowe, jak też wymiaru składek w związku z rozporządzeniem prezydenta Rzplitej o **ubezpieczeniu pracowników umysłowych**, ministerstwo pracy wyjaśnia, że składki **wymierzane są od wynagrodzenia podstawowego pracownika umysłowego**, zaś wysokość składek jest następująca: jeżeli pracownik nie pobiera poborów, lub pobory jego wynoszą miesięcznie mniej niż 60 zł., to **pracodawca** opłaca składkę w całości; jeżeli wynagrodzenie pracownika wynosi od 60—400 zł. miesięcznie, to **pracodawca** płaci ⁴/₅, zaś pracownik ¹/₅ składki; przy uposażeniu od 400 do 800 zł. miesięcznie **pracodawca i pracownik** płacą składkę po połowie; przy uposażeniu ponad 800 zł. **pracownik** płaci ³/₅, **pracodawca** ²/₅ składki.

Bandycki napad na pociąg

Warszawa, 11 lutego (tel. własny „Naprzodu"). Z Wilna donoszą, że nocy onegdajszej na linji Radoszkowice-Mińsk **oddział bandytów zaopatrzonych w granaty ręczne i rewolwery napadł na pociąg osobowy.**

Po steroryzowaniu maszynisty bandyci wdarli się do przedziałów, **rabując pasażerów.** Zawezwano pomocy policji i wojska. Po przybyciu odsieczy wywiązała się **strzelanina.** Jeden z bandytów **został zabity.** Bandyci zbiegli, unosząc obfity łup.

Powódź w Sosnowcu

Warszawa, 11 lutego (tel. własny „Naprzodu"). Przedmieście Sosnowca **Pogoń** zostało nawiedzione powodzią, wskutek gwałtownego topnienia śniegu. Zalanych jest **14 ulic i ponad 200 piwnic i mieszkań suterynowych.**

Nie jechać do Algeru i Tunisu!

Warszawa, 11 lutego (tel. własny „Naprzodu"). Urząd emigracyjny **ostrzega przed akcją werbunkową dla Algeru i Tunisu, uprawianą przez jedno z biur okrętowych.** Oba te kraje nie są w chwili obecnej korzystnym terenem emigracyjnym dla naszego wychodźtwa i dlatego osoby, które tam wyjeżdżają **mogą się narazić na bardzo dotkliwe straty.**

—ooo—

NOWY POSEŁ JAPOŃSKI

Warszawa, 11 lutego (tel. własny „Naprzodu"). Nowy poseł japoński w Warszawie p. Haine Matsushima złożył dzisiaj prezydentowi Rzplitej listy uwierzytelniające.

WŁOSKI STATEK NA MIELIŹNIE W KOŁOBRZEGU

Warszawa, 11 lutego (tel. własny „Naprzodu"). Z Gdańska donoszą, że statek włoski „Marja Teresa", który wzywał ratunku sygnałami alarmowemi, **ugrzązł na mieliźnie w Kołobrzegu.** Na ratunek przybyły parowce z Hamburga, Szczecina i Gdyni, między innemi przybył **na ratunek torpedowiec polski „Kujawiak".**

Załogę „Marji Teresy" przeprowadzono na „Kujawiaku". Los „Marji Teresy" jest niepewny.

STRAJK GÓRNIKÓW W CZECHACH

Praga, 11 lutego (PAT). Jak donoszą z Brüx, organizacje górnicze rozesłały proklamacje o jednolitem brzmieniu, które ogłaszają **strajk na poniedziałek 13 bm. rano.** Proklamacja kończy się wezwaniem do wszystkich robotników okręgu, aby wytrwali w strajku, zachowali karność i ściśle stosowali się do poleceń swoich organizacyj. Równocześnie z proklamacją wydano przepisy strajkowe.

KRWAWE WYROKI W RUMUNJI

Bukareszt, 11 lutego (PAT). Dziś zapadł tu wyrok w procesie przeciwko bułgarskim komunistom Borysowi Stepanowi i towarzyszom. — Stepanow skazany został na ośm lat robót przymusowych, Zuckerlelm na siedm lat, Dijur, któremu udało się uciec z Rumunji, został skazany zaocznie na 10 lat robót przymusowych.

O NOWY RZĄD W JUGOSŁAWJI

Białogród, 11 lutego (PAT). Dzisiejsze rokowania prezydenta skupsztyny Pericza będą się toczyły w dwóch kierunkach. Przedewszystkiem będzie Pericz pertraktował w sprawie stworzenia rządu koncentracyjnego, potem omawiać będzie także kwestję szefa nowego rządu. W razie, gdyby demokratyczny klub nie popierał usiłowań, mających na celu stworzenie rządu koalicyjnego z radykalnymi Słoweńcami i muzułmanami, zostaną rozpisane **nowe wybory.** Ogólnie panuje przekonanie, iż Periczowi nie uda się stworzyć rządu. — Sądzą, iż król poruczy misję stworzenia rządu innemu członkowi partji radykalnej.

Przegląd gospodarczy

Z OBRAD KRAKOWSKIEJ IZBY HANDLOWEJ

Dnia 6 bm. odbyło się przy licznym udziale posiedzenie połączonych sekcyj, poświęcone omówieniu szczegółów budżetu Izby na rok 1928. Preliminarz budżetu został z poprawkami w całości zatwierdzony. Sprawozdanie o zamierzeniach ustawodawczych rządu w dziedzinie unormowania wywozu płodów rolnych przyjęto do wiadomości. Uzgodniony z kołami zainteresowanymi projekt dekretu o uregulowaniu wywozu jaj przewiduje rejestrację przedsiębiorstw eksportowych i kontrolę nad należytem wykonywaniem wywozu. Zasady te mają być rozciągnięte w przyszłości także na inne działy eksportu płodów rolnych i ich przetworów. Przeprowadzono dłuższą dyskusję nad rozporządzeniem **o ubezpieczeniu pracowników umysłowych.** Po wyczerpaniu porządku dziennego, który obejmował szereg opinij o zwyczajach handlowych i koncesjach przemysłowych, zgłoszono w dyskusji ogólnej wnioski w sprawie **utrudnień celnych** w przywozie towarów, w sprawie wprowadzenia kolejowych kart rocznych, podwyższenia składowego w magazynach kolejowych, niedomagań pocztowych w Krakowie i Zakopanem itd. W sprawie **obniżenia cen prądu dla wieczornego oświetlania sklepów** poczynić ma prezydjum Izby przedstawienia u odnośnych czynników miejskich.

Związki i zgromadzenia

BLOCZKI WYBORCZE, względnie zebrane fundusze, należy zwracać do niedzieli 12 lutego br. skarbnikowi OKR przy ul. Dunajewskiego 5, II piętro.

LUDWINÓW. Zgromadzenie wyborców w niedzielę 12 bm. o godz. 3 popołudniu w sali tow. Glajcara przy ul. Tureckiej — referent tow. Kornicki.

PŁASZÓW. W **niedzielę 12 bm.** o godz. 3 popołudniu **zgromadzenie wyborców** w lokalu p. Feitschera — referent tow. Mastek.

PROKOCIM. Zgromadzenie przedwyborcze odbędzie się w niedzielę 12 bm. o godz. 3 popołudniu w lokalu konsumu warsztatowców PKP. Referent z Krakowa.

ZGROMADZENIE SŁUŻBY DOMOWEJ odbędzie się w niedzielę 12 lutego o godzinie 4 popołudniu przy ul. Dunajewskiego 5, II p. ofic.

DĄBIE. Zgromadzenie mężów zaufania w poniedziałek 13 lutego o godzinie 6 w sali stolarni „Jedność" przy ul. Kosynierów — referent tow. Mastek.

PODGÓRZE. W poniedziałek dnia 13 lutego br. o godz. 6 wiecz. odbędzie się konferencja Komitetu Wyborczego Okręgu Podgórze.

POSIEDZENIE ZARZĄDU ZWIĄZKU PRAC. INSTYT. UŻYT. PUBL. ODDZIAŁ KRAKÓW odbędzie się w poniedziałek 13 lutego o godz. 6'30 wieczór w lokalu Związku, ul. Dunajewskiego 5, III p. Sprawy bardzo ważne, uprasza się członków o punktualne przybycie.

ZGROMADZENIE KOBIET W PODGÓRZU w Domu Robotniczym, plac Serkowskiego 7, odbędzie się we wtorek 14 bm. o godzinie 4'30 popoł. Referują tow. Z. Wasserbergerowa i Wolhnout.

NOWA WIEŚ. Zgromadzenie wyborców we wtorek 14 lutego 1928 o godz. 6'30 w sali p. Zabrockiego — referenci tow. Dr. Bobrowski i Łapiński.

CZARNA WIEŚ. Zgromadzenie wyborców we **wtorek** 14 lutego o godz. 6'30 wieczór w sali p. Schlanga — referenci tow. Dr. Bobrowski i Rutkiewiczowa.

ODDZIAŁ MURARZY W KRAKOWIE urządza w sobotę dnia 18 lutego w sali Domu Robotniczego, ul. Dunajewskiego 5, II p. **Wieczór towarzyski.** Początek o godz. 9 wieczór. W programie liczne niespodzianki, oraz zabawa taneczna. Przy wejściu na salę każdy z gości nabywa znaczek za 2 złote 50 gr. Znaczki te upoważniają do wolnego wstępu na salę. **Komitet.**

DALSZE WPISY NA KURSY STENOGRAFJI POLSKIEJ, NIEMIECKIEJ I JĘZYKA NIEMIECKIEGO przyjmuje sekretarjat Związku zawodowego pracowników umysłowych, Sławkowska 6, I. p. od 5—9 wiecz. Nauki udzielają siły fachowe. Opłaty dla członków Związku zniżkowe.

REPERTUAR

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Niedziela popoł.: „Mamusia" (ceny popołudniowe); wiecz.: „Dama kameljowa".
Poniedziałek: „Dama kameljowa".
Wtorek: „Dama kameljowa".

OPERETKA „NOWOŚCI"

Niedziela popoł.: „Białe fartuszki"; wiecz.: „Robert i Bertrand".
Poniedziałek: „Robert i Bertrand".

KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH
(Rynek A—B 39. Początek o godz. 7 wiecz.)

Poniedziałek: Dr. Emil Szinagel: Problem prostytucji w świecie psychologji indywidualnej.
Wtorek: doc. Uniw. generał Dr. Marjan Kukiel: Napoleon Bonaparte (Zamach stanu 18 Brumaire).
Środa: prof. Uniw. Dr. Witold Wilkosz: O telewizji.
Czwartek: prof. Uniw. Dr. Jerzy Smoleński: Nafta a pokój światowy.
Piątek: doc. Uniw. Dr. H. Willman-Grabowska: Życie pozagrobowe w Indjach.

KINOTEATRY

Bagatela: „Serce".
Corso: „Noc zemsty", dramat w 10 aktach.
Nowości: „Gehenna jeńca".
Promień: „Monte Santo" (Ich troje).
Sztuka: „Panama".
Uciecha: „Książę i bolszewik".
Warszawa: „Moskwa — Lwów".

RADJO

Niedziela 12 lutego

Kraków (566 m.). — 10.15: Transmisja nabożeństwo. 12.00: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej i komunikaty. 12.10: Transmisja z Filharmonji warszawskiej. 14.00: inż. Fr. Gajewski: „Wiosenne nawożenie"; dr. Stanisław Sokołowski, prof. Uniw. Jagiellońskiego: „O istocie gospodarki leśnej". 15.00: Komunikat meteorologiczny, oraz nadprogram. 15.15: Transmisja z Warszawy. 18.10: Rozmaitości. 18.45: „Ujęcie przyrody u Słowackiego" — wygłosi dr. B. Szyszkowski, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego. 19.10: „Oblężenie Verdun" — wygłosi p. minister dr. K. Kumaniecki, prof. Uniw. Jag. 19.35: „Karnawał artystyczny w Monachjum" — wygłosi prof. Michał Asanka-Japoll. 20.00: Hejnał z wieży Marjackiej i komunikat sportowy. — 20.30: Transmisja koncertu wspólnego Warszawy i Wilna. 22.00: Komunikaty. 22.30: Muzyka taneczna.

Warszawa (1111 m.). 10.15: Transmisja nabożeństwa. 12.00: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej i komunikaty. 12.10: Transmisja z Filharmonji warszawskiej. 14.00: „O zakładaniu i prowadzeniu inspektów" — wygłosi p. J. Slassilliers. 14.20: „Walka z grzybkami w sadach" — wygłosi p. Edmund Jankowski. 14.40: „Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze" — wygłosi p. Szczepan Mędrzecki. 15.00: Komunikat meteorologiczny. 15.15: Koncert symfoniczny. 17.10: Transmisja z sali rady miejskiej. 18.10: Rozmaitości. 18.30: Odczyt p. t. „Życie ludzi przedhistorycznych" — wygłosi dr. Podkowiński. 20.30: Koncert poświęcony muzyce szweckiej. 22.00: Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.05: PAT. 22.20: Komunikaty: policyjny i sportowy. 22.30: Muzyka taneczna.

Poniedziałek 13 lutego

Kraków (566 m.). 12.00: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej i komunikaty. 15.00: Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy. 16.40: „Przyszłość rękodzieła w świetle problemu standaryzacji wyrobów fabrycznych" — wygłosi inż. A. Feil. 17.20: „Unja Jagiellońska" — wygłosi dr. Józef Feldman, docent Uniw. Jag. 17.45: Transmisja z Warszawy. 19.05: Komunikat rolniczy. 19.15: Rozmaitości i komunikaty. 19.30: Prof. Henri Bernard, lektor Uniw. Jag.: „Szósta lekcja francuskiego". 20.00: Transmisja z Warszawy. 20.30: Koncert kameralny w wykonaniu Tria Poźniaka z Wrocławia. Wykonawcy: Bronisław Poźniak — fortepian, C. Freund — skrzypce, G. Schuster — wiolonczela. 22.00: Transmisja z Warszawy.

Warszawa (1111 m.). 12.00: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie i komunikaty. — 15.20: Przerwa. 16.25: Nadprogram. 16.40: „Rozwój języka literackiego w wieku szesnastym" — wygłosi prof. St. Słoński. 17.05: Przerwa. 17.20: „Reforma szkolna w Austrji" — wygłosi dr. E. Łoziński. 17.45: Bajki ludowe dla dzieci. 18.15: Muzyka taneczna. 18.55: Przerwa. — 19.15: Rozmaitości. 19.35: Lekcja francuskiego. 20.00: Odczyt „O działalności rządu". 20.30: Koncert. 22.00: Sygnał czasu. 22.05: PAT. 22.20: Komunikaty.

Z SALI SĄDOWEJ

—o—

Kraków, 12 lutego.

SZTAB GEN. KULIŃSKIEGO NA ŁAWIE OSKARŻONYCH

W dniu wczorajszym w sądzie wojskowym w Krakowie, w rozprawie przeciw kpt. Remerowi i 7 oficerom, po przesłuchaniu pułk. Kawińskiego, zeznawał osk. płk. Dębski b. szef intendantury, który do winy zupełnie się nie poczuwa. Znane mu są wprawdzie rozkazy min. spraw wojsk., na które się prokurator powołuje i że przeciw nim nie działał, atoli stwierdza, iż zdaje się nie był wiadomym prokuratorowi, ani rzeczoznawcom preliminarz budżetowy min. spraw wojsk., w którym była kwota 24.000 zł. na uzupełnienie umeblowania biurowego i na remont sprzętu. Nadto powołuje się oskarżony na rozkaz szefa depart. intend., który mówi, że „niewykorzystanie kredytów w 1924 r. bezwarunkowo miejsca mieć nie powinno". Co do zarzutu, jakoby bez upoważnienia wydzielał pożyczki dla Hurtowni żołnierskiej DOK w Krakowie, co stanowi występek nadużycia władzy służbowej, to i w tym kierunku nie poczuwa się do winy. Działał dla dobra skarbu i żołnierzy. Co do zarzutu, że nie przeprowadzał lustracyj u płatnika, zaznacza osk. iż zarzut jest niesłuszny, gdyż wysłał komisję lustracyjną, która nie ujawniła żadnych nadużyć. Po przesłuchaniu płk. Dębskiego, zeznawali osk. płk. Bobownik i kpt. Szubarga, którzy zeznali, że tylko wskutek nieznajomości odnośnych przepisów przez rzeczoznawców, znaleźli się na ławie oskarżonych. Po tych zeznaniach rozprawę odroczono do poniedziałku.

OSZUSTWA RODZINY ROPSKICH

Wczoraj w krak. sądzie okr. karnym podczas rozprawy o zbrodnię oszustwa popełnioną przez Ropskich, przesłuchano szereg świadków dowodowych. Św. Jan Sobkowicz, chcąc kupić realność, nadmienił Ropskiemu, że 6.000 zł. może złożyć jako kaucję przy jakiejś posadzie. Wtedy Ropski zaproponował mu objęcie posady kierownika biura jego w Zakopanem. Świadek złożył kaucję i otrzymał od Ropskiego weksle. Część tych weksli Ropski wykupił, tak, że świadek jest poszkodowany na przeszło 1.300 zł. Bernard Dulant zeznaje, że namówiony przez znajomego, zwrócił się do biura Ropskich z zamiarem kupna kamienicy. Ropski tłumaczył świadkowi, że konjunktura do kupna jest niekorzystna, a lepiej opłaci się mu pożyczka. Świadek złożył Ropskiemu tytułem pożyczki 200 dol. i 1.140 zł., a później 1.000 koron duńskich. Wszystkie te kwoty przepadły. Po zeznaniach kilku jeszcze świadków, rozprawę odroczono do poniedziałku.

JAN ROPSKI, Biuro, Kraków, ul. Szewska 5, telefon 22-48 (firma egzystuje bez przerwy lat 18) — poleca do kupna kamienice, wille, majątki, sklepy etc., przeprowadza wynajm mieszkań, posiada własne realności w Krakowie na składy dla ekspedycji towarowej. Biuro: Jan Ropski, nie ma nic wspólnego z aferą Władysława Ropskiego.

KUPCY KRAKOWSCY PRZEMYTNIKAMI TOWARÓW TEKSTYLNYCH

Wczoraj w sądzie okr. karnym w Krakowie w rozprawie 24 kupców krakowskich o przemycanie towarów tekstylnych, po otwarciu postępowania dowodowego obrońcy postawili szereg wniosków.

Obrońca dr. Lauer oświadcza, że w czasie rozprawy sądowej władze policyjne ponownie prowadziły dochodzenia w tej sprawie, zwraca się przeto do Trybunału w tej mierze, aby Trybunał zażądał od odnośnych czynników policyjnych wyjaśnień. Obrońcy gremjalnie stawiają wniosek na powołanie jako świadków do rozprawy C. Neumana, Reichmana, Amsterdama, Pflastera, Schlasingera i wielu innych z pośród kupców krakowskich. Adw. dr. Goldblatt wnosi ponadto o powołanie innych znawców specjalistów w sprawach celnych a mianowicie takich, którzyby nie pozostawali w zależności i stosunku do skarbu państwa. Ze znawców towaroznawstwa tekstylnego oraz świadków biegłych obrona powołuje H. Eschlowitza i D. Sonnenscheina. Zastępca skarbu państwa referendarz Daniszewski wnosi na odniesienie się do banków krakowskich o wydostanie tych faktur i deklaracyj celnych, na które powołało się kilku z oskarżonych. Ponadto zastępca skarbu nadmienia, że dalsze dowody ze świadków przedstawi podczas postępowania dowodowego.

Prokurator dr. Kuc zgadza się na wezwanie do rozprawy świadków, mieszkających w kraju, natomiast sprzeciwia się przesłuchaniu świadków, będących zagranicą.

Po godzinie 11 przewodniczący rozprawy dr. Cieślewski ogłasza, że celem naradzenia się nad postawionemi przez obronę wnioskami, a nadto, że w przyszłym tygodniu rozpoczyna się nowy proces, któremu przewodniczy wotant w obecnej sprawie, sędzia Warchałowski — *przerywa rozprawę do 6 marca br.* W czasie wczorajszej rozprawy salę wypełniły tłumy ciekawej publiczności.

ROZMAITOŚCI

NOWY MOST POD SANDOMIERZEM. W piątek wyjechał do Sandomierza minister komunikacji Romocki, aby dokonać otwarcia nowozbudowanego mostu na Wiśle pod Sandomierzem. Most ten jest pierwszym mostem przez Wisłę, wybudowanym w Polsce niepodległej i łączy on oby dwa b. zabory austrjacki i rosyjski. Budowa mostu trwała 2 i pół roku, koszt mostu wynosi 3.250 tys. zł.

AMERYKAŃSKIE PORACHUNKI. W Chicago pewien murzyn, wydalony ze służby, zastrzelił osobnika, który miał spowodować jego wydalenie. W czasie strzelaniny, jaka w związku z tem wywiązała się, murzyn ów zabił jeszcze 3 osoby, zranił 2, poczem padł od kuli policjanta.

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnja Ludowa w Krakowie, pod zarządem Henryka Schilla.